

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Jacek Gudowski

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Henryk Pietrkowski

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 26 listopada 2014 r.,
przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Henryki Gajdy-Kwapień,
po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego
we wniosku z dnia 30 kwietnia 2014 r., BSA I-4110-3/14,

"Czy wytoczenie przez właściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu, a przed dniem 3 sierpnia 2008 r. przeciwko posiadaczowi służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c., powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przerywa bieg terminu zasiedzenia służebności przesyłu?"

podjął uchwałę:

Wytoczenie przez właściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu, a przed dniem 3 sierpnia 2008 r. przeciwko posiadaczowi służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, powództwa

o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności, nie przerywa biegu jej zasiedzenia.

UZASADNIENIE

Przedstawiając do rozstrzygnięcia przytoczone we wstępie zagadnienie prawne, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał na kontrowersje, które ujawniły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczące zasiedzenia służebności przesyłu oraz ochrony prawnej przysługującej właścicielowi nieruchomości obciążonej. Praktyczna doniosłość tego zagadnienia została podkreślona przez zgodne uznanie w orzecznictwie dopuszczalności nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu również przed dniem wprowadzenia do kodeksu cywilnego art. 305¹⁻⁴, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a od tego dnia możliwości doliczania okresu posiadania takiej służebności do okresu posiadania służebności przesyłu, prowadzącego do jej zasiedzenia (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2003, nr 11, poz. 142, z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 10, s. 8; z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139 i z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, OSNC 2014, nr 2, poz. 11).

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powołał dwa przeciwstawne poglądy prezentowane w orzeczeniach Sądu Najwyższego, dotyczących przedstawionego zagadnienia. Według jednego z nich, wniesienie przez właściciela nieruchomości pozwu o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego z jego nieruchomości, w zakresie odpowiadającym treści obecnej służebności przesyłu (art. 305¹ k.c.), stanowi czynność przerywającą bieg zasiedzenia tej służebności. Za takim stanowiskiem przemawiają ogólne zasady prawa oraz zasady płynące z Konstytucji, odnoszące się do ochrony własności, a także potrzeby równoważenia interesów majątkowych i społecznych właścicieli nieruchomości oraz posiadaczy służebności. Z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazano, że właściciele nieruchomości, na których znajdują się urządzenia przesyłowe powinni mieć możliwość czerpania korzyści, odpowiednio do ograniczenia użyteczności rzeczy będących ich własnością, wobec braku możliwości skutecznego skorzystania przez nich z roszczenia windykacyjnego lub negatoryjnego (art. 2, 20, 21 i 64 ust. 1 Konstytucji); nie powinni także obawiać się, że inny podmiot nieodpłatnie i to bez ekwiwalentu uzyska prawo ograniczające,

nieraz w znacznym stopniu lub całkowicie uprawnienia właścicielskie wynikające z art. 140 k.c. (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 r., V CSK 239/09, nie publ., z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 99 i z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 30/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 79).

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podkreślił, że skoro zasiedzenie służebności jest bliskie wywłaszczeniu, o którym mowa w art. 21 ust. 2 Konstytucji, to z mocy prawa wynika obowiązek wypłaty właścicielowi odpowiedniego ekwiwalentu za ograniczenie prawa własności w interesie publicznym. Przemawia za tym także to, że do dnia 3 sierpnia 2008 r. właściciel nieruchomości nie miał roszczenia o ustanowienie odpowiedniej służebności.

Według innego poglądu, wytoczenie powództwa o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie przerywa biegu terminu zasiedzenia służebności (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 88/13, nie publ. i z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 167/13, nie publ.). Pogląd ten jest oparty na twierdzeniu, że art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wymaga, aby przerwanie biegu przedawnienia (odpowiednio zasiedzenia służebności - art. 292 w związku z art. 175 k.c.) było spowodowane przez każdą czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Wymagana „bezpośredniość” nie jest spełniona, jeśli nie dotyczy wprost ochrony i zachowania prawa własności, a ponadto chodzi o taką czynność, której skutkiem może być zmiana treści stosunków zachodzących między właścicielem nieruchomości a posiadaczem służebności przez to, że uniemożliwi posiadaczowi zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej stanowi faktycznemu posiadania. W uzasadnieniu wniosku podkreślono, że według prezentowanego poglądu powództwo o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy ma samodzielny charakter; nie jest sporem o własność i nie musi wiązać się z zamiarem innego niż dotychczasowe ułożenia w drodze prawnej stosunków pomiędzy właścicielem nieruchomości a posiadaczem służebności. Argumentem wzmacniającym to stanowisko jest uznanie, że ze względu na powstanie po stronie właściciela nieruchomości, na podstawie nowych przepisów kodeksu cywilnego roszczenia o ustanowienie służebności przesyłu, nie można po dniu 3 sierpnia 2008 r.

przyjmować, iż powództwo o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia służebności; brakuje przyczyn, dla których wcześniej można było uznać za celowe wiązanie powództwa o wynagrodzenie ze skutkiem prawnym przewidzianym w art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175, 292 i 305⁴ k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, poza dwoma wyjątkami, utrwalone zostało stanowisko o możliwości – co do zasady - wystąpienia właściciela nieruchomości przeciwko przedsiębiorstwu przesyłowemu, jako posiadaczowi służebności przesyłu (przed dniem 3 sierpnia 2008 r. - służebności odpowiadającej treści tej służebności), z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości w zakresie potrzebnym do wykonywania służebności (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, nie publ. i z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 167/13, nie publ. oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 64, z dnia 8 września 2011 r., III CZP 43/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 18 i z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 36/13, OSNC 2014, nr 3, poz. 24; odmiennie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11, OSP 2012, nr 10, poz. 93). Uznano także w orzecznictwie i w doktrynie, że roszczenie takie jest niezależne od wytoczenia powództwa windykacyjnego lub negatoryjnego (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 21/02, OSNC 2002, nr 12, poz. 149 i z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 36/13, OSNC 2014, nr 3, poz. 24 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 76/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 46 i z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 504/12, nie publ.). Dominujące jest również stanowisko, że przed zmianami dokonanymi w kodeksie cywilnym od dnia 3 sierpnia 2008 r. możliwe było zasiedzenie służebności gruntowej obejmującej uprawnienie do korzystania z urządzeń określonych w art. 49 k.c., a obecnie urządzeń przesyłowych - przy czym chodziło o służebność gruntową zbliżoną tak bardzo do służebności przesyłu, że nie było dla niej potrzebne wskazanie nieruchomości władnącej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, Biul. SN 2006, nr 5,

s. 11 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 10, s. 8, z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139 i z dnia 27 czerwca 2013 r., III CZP 31/13, OSNC 2014, nr 2, poz. 11, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15, a także uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68).

Oceniając orzecznictwo Sądu Najwyższego powołane we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego należy odnieść się zwłaszcza do postanowienia z dnia 22 stycznia 2010 r., V CSK 239/09 (nie publ.), w którym wytoczenie przez właściciela nieruchomości powództwa przeciwko posiadaczowi służebności o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości uznane zostało za wystarczające do przerwania biegu terminu zasiedzenia służebności. W stanie faktycznym sprawy chodziło o rurociąg mający kluczowe znaczenie dla miasta, do którego przesyłał energię ciepłą, przez co właściciele nieruchomości nie mogli ze względów społecznych liczyć na powodzenie *rei vindicatio* lub *actio negatoria*, natomiast roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z ich nieruchomości było w tych okolicznościach racjonalne. Zmierzało ono bezpośrednio - według powołanego orzeczenia - do nowego ukształtowania stosunku prawnego między stronami, polegającego na zezwoleniu przez właściciela nieruchomości obciążonej na korzystanie z niej w określonym zakresie, za wynagrodzeniem uiszczanym przez posiadacza urządzeń przesyłowych. W kontynuującej ten tok rozumowania uchwale z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10, Sąd Najwyższy zaaprobował pogląd, że czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie musi zmierzać bezpośrednio do pozbawienia posiadacza posiadania nieruchomości, lecz może także zmierzać do ustalenia prawa własności, do nowego ukształtowania stosunków prawnorzeczowych między właścicielem a posiadaczem, w tym do zmiany charakteru posiadania. Zaakcentował, że występując o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości właściciel manifestuje, iż jest właścicielem i chce odzyskać pełnię swych praw oraz uregulować sposób korzystania z nieruchomości przez posiadacza służebności zgodnie ze swoją wolą jako właściciela. Zachowania takie odróżniają go od właściciela nie interesującego się przedmiotem swojej własności, zatem żądanie

wynagrodzenia od posiadacza urządzeń przesyłowych prowadzi do zmiany rodzaju posiadania posiadacza służebności, z posiadania w zakresie służebności przesyłu, które posiadacz wykonywał dla siebie i to niezależnie od woli właściciela, na posiadanie służebności zgodne z tą wolą.

Stanowisko to Sąd Najwyższy podtrzymał w postanowieniu z dnia 23 października 2013 r., IV CSK 30/13, podnosząc, że art. 292 k.c. odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o biegu zasiedzenia nieruchomości oraz odpowiedniego stosowania przepisów o biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.). To sprawia, że posiadanie służebności jest szczególnym rodzajem władania przez przedsiębiorcę przesyłowego cudzym gruntem w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzeń przesyłowych, a nie posiadaniem samoistnym nieruchomości, zabudowanej urządzeniami przesyłowymi. Sąd Najwyższy stwierdził, że wytoczenie przez właściciela nieruchomości powództwa o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z niej przez posiadacza służebności unicestwiło dotychczasowy, samodzielny, niezależny od właściciela gruntu i nieodpłatny sposób korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z gruntu właściciela w zakresie urządzeń przesyłowych i dlatego należy uznać je za czynność przerywającą zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

W prezentowanych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjął, że wobec braku racjonalności we wnoszeniu roszczeń petytoryjnych przez właściciela nieruchomości, roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu stało się jedynym środkiem ochrony dla właściciela, a jego aktywność zmierzała do ukształtowania stosunku prawnego między nim a posiadaczem służebności, przez co nie można było dalej mówić o samoistności, samodzielności i nieodpłatności korzystania przez posiadacza urządzeń przesyłowych z nieruchomości.

Przedstawiony pogląd nie może być podtrzymywany po wejściu w życie art. 305² k.c., umożliwiającego właścicielowi nieruchomości żądanie ustanowienia służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem. W takiej sytuacji, dopiero złożenie odpowiedniego wniosku przerywa bieg terminu zasiedzenia, czego nie

może spowodować wytoczenie powództwa o wynagrodzenie, oddzielone od domagania się ustanowienia służebności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, nie publ. i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 88/13, nie publ.). Aktualności nabiera zatem twierdzenie, że sprawa o zapłatę za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu nie jest sporem o własność pomiędzy właścicielem a posiadaczem służebności. Tak więc nawet szeroka interpretacja art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c. nie daje obecnie podstawy do twierdzenia, że wytoczenie powództwa o wynagrodzenie skutkuje przerwaniem biegu terminu zasiedzenia służebności.

Taki punkt widzenia Sąd Najwyższy przyjął w postanowieniu z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 167/13 (nie publ.), w sprawie, w której powództwo o zapłatę wynagrodzenia zostało wytoczone w 2009 r., a więc wtedy, gdy właściciel mógł już wystąpić z wnioskiem na podstawie art. 305¹⁻⁴ k.c. Podtrzymał stanowisko zajęte w uchwale z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10, podkreślając argumenty uzasadniające szerokie rozumienie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz wskazując cechy czynności podejmowanej przed sądem, zmierzającej i zdolnej bezpośrednio do ukształtowania stosunków prawnorzeczowych na nieruchomości między jej właścicielem a posiadaczem służebności, w tym zmierzającej do pozbawienia posiadania albo zmiany jego charakteru. Do takiego celu nie zmierza ani nie jest w stanie tego celu osiągnąć powództwo o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, niezmiennego niczego w stosunkach prawnorzeczowych dotyczących nieruchomości. Nie prowadzi ono także ani do nawiązania stosunku obligacyjnego w postaci umowy o korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu, ani do zmiany charakteru posiadania służebności. W omawianym postanowieniu Sąd Najwyższy podważył trafność podstawowego argumentu zwolenników zapatrywania wskazującego na przerwanie biegu terminu zasiedzenia służebności w wyniku wniesienia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, a w szczególności, że prowadzi ono do ukształtowania stosunku prawnego między właścicielem

nieruchomości a posiadaczem służebności, niwecząc samoistny, samodzielny i nieodpłatny charakter korzystania z nieruchomości.

Orzeczenia Sądu Najwyższego wydane po wejściu w życie przepisów o służebności przesyłu, ze względu na stany faktyczne i prawne w rozpoznawanych sprawach, nie konfrontują argumentów przytaczanych za poglądem odmawiającym powództwu o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości skutków przerwania biegu zasiedzenia w zakresie służebności przesyłu unormowanej w art. 305¹ i nast. k.c., z argumentami opowiadającymi się za takim przerwaniem w okresie obowiązywania poprzedniego stanu prawnego. Nie stwarza to jednak potrzeby odrębnego analizowania rozważanego zagadnienia prawnego dla okresu przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego przepisów o służebności przesyłu i obecnego stanu prawnego. Innymi słowy, nie należy rozdzielać ewentualnego skutku w postaci przerwania biegu zasiedzenia służebności w razie wniesienia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości na sytuację przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i po tym dniu, uznając ją za cezurę czasową zmienionego stanu prawnego tak dalece, że odmienna staje się ocena następstw wniesienia tego powództwa. Należy posłużyć się argumentacją, która pozwoli na jednolite traktowanie tych samych zdarzeń i ich skutków, niezależnie od tego, czy powództwo o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest wniesione przed czy po zmianie kodeksu cywilnego, która weszła w życie dnia 3 sierpnia 2008 r. W takim razie należy uznać za obojętne, czy chodzi o okres posiadania służebności przesyłu, czy posiadania służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c.

Zwolennicy poglądu o przerwie biegu terminu zasiedzenia służebności w razie wniesienia powództwa o zapłatę wynagrodzenia przed zmianą w kodeksie cywilnym powołują się głównie na argumenty słusznościowe, podnosząc, że powództwo o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości było wówczas jedynym skutecznym środkiem ochrony interesów właściciela. Dodając argumenty prawne twierdzą, że czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia prawa w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 292 i art. 175 k.c. nie musi zmierzać do powstania zbieżności między stanem faktycznym

i odpowiadającym mu prawem, lecz wystarczy, aby doprowadziła do innego niż spokojne posiadanie (*ius possidendi*) zaspokojenia interesu właściciela nieruchomości. Dochodzenie więc przez niego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest wykonywaniem prawa własności (art. 140 k.c.), przez realizowanie uprawnienia do korzystania z rzeczy (*ius utendi*) i pobierania z niej pożytków (*ius fruendi*), a to w rezultacie zmierza do obrony przysługującego prawa własności.

Przeciwnicy tego rozumowania powołują art. 53 § 2 k.c., który z pożytkami cywilnymi rzeczy, czyli także z dochodami, które przynosi, a więc również z wynagrodzeniem za korzystanie, łączy stosunek prawny pomiędzy właścicielem a korzystającym. Takiej więzi prawnej nie ma w razie korzystania bezumownego i nie zmienia tego argument natury praktycznej, że wysokość wynagrodzenia dochodzonego w takim przypadku określa się tak, jakby właściwy stosunek prawny istniał, zatem wynagrodzenie, o którym mowa, nie ma postaci odszkodowania, nawet w nazwie.

Na rzecz rozszerzającej wykładni przepisów o przerwie biegu terminu zasiedzenia można przywołać również argumenty wynikające z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wywodzone z konstytucyjnej zasady ochrony prawa własności oraz sprzeciwu wobec rozszerzającej wykładni przepisów o zasiedzeniu w sposób prowadzący do uszczuplenia ochrony własności i praw właściciela. W wyroku z dnia 28 października 2003 r., P 3/03 (OTK-A 2003, nr 8, poz. 82) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasadą konstytucyjną jest nienaruszalność prawa własności i tylko wyjątkowo wprowadzone są od niej odstępstwa; takim bardzo daleko idącym odstępstwem jest zasiedzenie. Sprawia to, że wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na rzecz ochrony własności, bez względu na to, o czyją własność chodzi. W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, podkreślając konstytucyjną zasadę nienaruszalności prawa własności i daleko idące skutki zasiedzenia w odniesieniu do prawa własności, co nakazuje wszelkie wątpliwości przy interpretowaniu pojęcia zasiedzenia tłumaczyć na rzecz ochrony własności.

Tym twierdzeniom przeciwstawia się stanowisko zajmowane w innych wyrokach Trybunału Konstytucyjnego, w których podkreślana jest waga i zasadność zasiedzenia, sprzyjającego porządkowaniu sytuacji prawnej przez usuwanie niezgodności między długotrwałym stanem faktycznym a stanem prawnym, prowadzącego do ustabilizowania stanu prawnego, co odpowiada zasadzie państwa prawnego i zasadzie sprawiedliwości społecznej (orzeczenie z dnia 28 maja 1991 r., K 1/91, OTK 1991, nr 1, poz. 4, wyrok z dnia 28 października 2003 r., P 3/03, OTK-A 2003, nr 8, poz. 82, uzasadnienia wyroków z dnia 14 grudnia 2005 r., SK 61/03, OTK-A 2005, nr 11, poz. 136 oraz z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 97). Zwraca uwagę niezakwestionowanie przez Trybunał Konstytucyjny zgodności z Konstytucją art. 292 k.c., dotyczącego zasiedzenia służebności (wyrok z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, OTK 1999, nr 4, poz. 78) oraz art. 172 k.c., a więc podstawowego przepisu o zasiedzeniu rzeczy jako sposobu nabycia jej własności (wyrok z dnia 14 grudnia 2005 r., SK 61/03, OTK-A 2005, nr 11, poz. 136).

Przepisy o zasiedzeniu - rzeczy i służebności - oraz przepisy o przedawnieniu roszczeń majątkowych, do których odwołują się przepisy o zasiedzeniu, zwłaszcza w kwestii biegu zasiedzenia (art. 175 k.c.), wywodzą się z instytucji tzw. dawności. Jest ona pod różnymi postaciami obecna w obowiązujących systemach prawnych z tego względu, że tylko za postulat można uważać strzeżenie przez wszystkie podmioty prawa swoich interesów oraz brak potrzeby porządkowania stosunków prawnych, zwłaszcza w celu osiągnięcia stabilności i pewności stanu prawnego. Z tego względu niewystarczający jest argument wspierający tezę o przerwaniu biegu terminu zasiedzenia w razie wniesienia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w granicach służebności przesyłu, unormowanej w art. 305¹ i nast. k.c., akcentujący potrzebę uniknięcia sytuacji, w której osoba dochodząca takiego wynagrodzenia od posiadacza służebności zostałaby wygaśnięciem tego roszczenia wskutek zasiedzenia służebności. Okoliczności faktyczne i czas niezbędny do zasiedzenia przeczą temu, a w orzecznictwie umacnia się stanowisko, że osobie, która wskutek zasiedzenia utraciła własność rzeczy nie przysługuje wobec posiadacza roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za okres

korzystania z rzeczy bez tytułu prawnego przed zasiedzeniem (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 258/11, nie publ.; z dnia 10 lipca 2013 r., V CSK 320/12, nie publ.; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 700/12, nie publ. i z dnia 12 lutego 2014 r., IV CNP 28/13, Biul. SN 2014, nr 5, s. 13).

Podstawowym zarzutem przeciwko twierdzeniu o przerwaniu biegu zasiedzenia wskutek wytoczenia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości z przytoczonej przyczyny jest odwołanie się do przepisów o roszczeniach uzupełniających skargi petytoryjne, które umożliwiają ich dochodzenie mimo zasiedzenia służebności, jeśli powództwo o nie zostało wniesione przed upływem terminu zasiedzenia. Nie występuje więc także i z tej przyczyny potrzeba rozszerzającej interpretacji pojęcia czynności przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia prawa w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 292 i 175 k.c.

Przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c. obejmuje powszechnie i jednolicie rozumianą „czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia prawa”. Tradycyjnie ujmując, czynność taka musi zmierzać do wyzucia posiadacza z władania rzeczą w zakresie prowadzącym do zasiedzenia. W wypadku posiadania służebności „dochodzenie prawa” przez właściciela nieruchomości może również prowadzić do uzyskania pełnego władztwa nad rzeczą bez dalszego wykonywania służebności (przez roszczenie windykacyjne lub negatoryjne), ale częściej jest to usuwanie niezgodności między stanem faktycznym a stanem prawnym przez ustanowienie służebności przesyłu (po dniu 3 sierpnia 2008 r.) albo służebności gruntowej odpowiadającej treści takiej służebności (przed dniem 3 sierpnia 2008 r., ale w tym wypadku tylko na wniosek przedsiębiorstwa przesyłowego wykonującego uprawnienia wynikające ze służebności).

Skuteczne dochodzenie prawa przez właściciela prowadzi do zakwestionowania posiadania mogącego doprowadzić do zasiedzenia służebności. Przywrócenie stanu zgodnego z prawem prowadzi do pozbawienia posiadania, a więc stanowi przesłankę przerwania biegu terminu zasiedzenia. Ustanowienie służebności przesyłu nie powoduje pozbawienia posiadania, lecz zmienia jego

charakter na mający podstawę prawną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 88/13, nie publ.). W takiej sytuacji dochodzi tylko do przerwy biegu zasiedzenia; bieg ten traci ciągłość i ustaje, a posiadanie uzyskuje podstawę prawną, natomiast jego zakres wynika z relacji między właścicielem nieruchomości a uprawnionym do władania nieruchomością w zakresie potrzebnym do wykonywania służebności. Wniesienie przez właściciela nieruchomości powództwa o zapłatę wynagrodzenia powoduje jedynie zmianę dobrej wiary posiadania służebności w złą wiarę (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/10 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 88/13).

Należy zatem stwierdzić, że czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia prawa w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 292 i 175 k.c. jest każde zachowanie właściciela nieruchomości przed właściwym organem, zmierzające bezpośrednio do uregulowania stosunków praworzeczowych wykonywanej służebności lub do zaniechania wykonywania tej służebności. Nie odpowiada temu samo wystąpienie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu, gdyż ani to roszczenie, ani jego realizacja nie zmienia relacji praworzeczowych właściciela z posiadaczem służebności, zwłaszcza że właściciel może nie żądać ustanowienia służebności, lecz wyłącznie wynagrodzenia na podstawie stosunku obligacyjnego (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 167/13, nie publ.). Taka sama mogła być jego wola na gruncie przepisów sprzed zmiany kodeksu cywilnego w 2008 r. i jej realizacja była dopuszczalna w wyniku umowy właściciela nieruchomości z posiadaczem służebności albo w ramach posiadania bezumownego.

Z tych względów nie ma dostatecznych przyczyn, które przed dniem 3 sierpnia 2008 r. uzasadniały przerwę biegu zasiedzenia tylko z powodu wniesienia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości. Nawet dobrowolne spełnienie przez posiadacza służebności żądania właściciela i zapłata wynagrodzenia za korzystanie z jego nieruchomości nie oznacza uznania praw właściciela. Trudno też przyjąć, że domaganie się przez właściciela

nieruchomości zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z niej jest wyrazem aktywności właściciela, równoznacznej z bezpośrednim działaniem w celu nowego ukształtowania stosunku prawnego między nim a posiadaczem służebności, przerywającego bieg zasiedzenia. Skutku takiego nie może też odnieść żądanie zapłaty wynagrodzenia jako czynność zmierzająca bezpośrednio do ustalenia prawa do wyłącznego korzystania przez właściciela z jego nieruchomości. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy o wynagrodzenie może wystąpić również były właściciel za okres, w którym miał tytuł prawny, a także nabywca wierzytelności o wynagrodzenie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważało stanowisko, że wykonywanie przez uprawnionego prawa mającego podstawę w akcie publicznoprawnym nie stanowi posiadania służebności prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 26/14, Biul. SN 2014, nr 6, s. 6; zob. jednak postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15 oraz z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 354/12, OSNC-ZD 2014, nr A, poz. 5).

Dodatkowym argumentem przeciwko uznaniu wytoczenia powództwa o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w granicach służebności przesyłu, unormowanej w art. 305¹ i nast. k.c. jako skutkującego przerwaniem biegu terminu zasiedzenia jest niezasadne usprawiedliwianie bierności właściciela przez twierdzenie, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie miał on żadnej możliwości prawnego uregulowania korzystania z jego nieruchomości przez posiadacza służebności, jeśli posiadacz nie wyrażał woli zawarcia umowy o takie korzystanie z własności. Jednak i wtedy mógł on w różnych sytuacjach dochodzić swoich praw na etapie tworzenia planów zagospodarowania przestrzennego, planów miejscowych, procesu przygotowywania inwestycji przesyłu energii, ciepła, gazu itp., roszczeń prawno-rzeczowych wynikających z immisji bezpośrednich i pośrednich nieruchomości, a w wypadku mniejszych inwestycji o lokalnym charakterze – realnego skierowania roszczeń petytoryjnych (windykacyjnego i negatoryjnego) oraz roszczeń uzupełniających, jak też domagania się pozbawienia posiadania oraz

zmiany jego charakteru. Mógł także wytoczyć powództwo o ustalenie nieistnienia służebności (art. 189 k.p.c.), które przerywało bieg terminu zasiedzenia, jako wyraźnie wymienione obok dochodzenia roszczenia w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (w powiązaniu z art. 292 i 175 k.c.).

Z tych względów należało podjąć uchwałę, jak na wstępie (art. 61 § 1 i 6 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).